

RYSZARD GRYZ¹

Uniwersytet Jana Kochanowskiego w Kielcach
ORCID 0000-0003-1629-5459

WARTOŚĆ HISTORYCZNA WIĘZIENNYCH LISTÓW BISKUPA CZESŁAWA KACZMARKA DO PRYMASA STEFANA WYSZYŃSKIEGO (1951-1953)

**The historical value of Bishop Czesław Kaczmarek's prison letters
to Primate Stefan Wyszyński (1951-1953)**

Abstract

The article attempts to assess the substantive value of nineteen prison letters from Bishop Czesław Kaczmarek to Primate Stefan Wyszyński. They did not reach their addressee but rather fell into the hands of investigators of the communist security apparatus between his arrest in January 1951 and the show trial of the hierarch in September 1953. The documents seized are authentic and the autobiographical information is reliable. The content includes a description of prison conditions, a list of charges, methods of investigation and fabrication of evidence, and the presentation of the bishop's defence strategy, as well as the evolution of his psycho-physical state. The bishop's correspondence with the primate will enable the analysis of archival sources from the protracted pseudo-evidence.

Keywords: epistolography, prison letters, Stalinism, Bishop Czesław Kaczmarek, Primate Stefan Wyszyński

Abstrakt

W artykule podjęto próbę oceny wartości merytorycznej dziewiętnastu więziennych listów biskupa Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego. Nie trafiły one do adresata, lecz w ręce oficerów śledczych komunistycznego aparatu bezpieczeństwa w czasie między aresztowaniem w styczniu 1951 roku a pokazowym procesem hierarchy we wrześniu 1953 roku. Treść obejmuje opis warunków więziennych, listę zarzutów, metod śledztwa i fabrykowania dowodów oraz prezentację strategii obronnej biskupa, a także ewolucji jego stanu

¹ Ryszard Gryz (ur. 1963 r.) – historyk, dr hab., prof. w Instytucie Historii Uniwersytetu Jana Kochanowskiego w Kielcach. Zajmuje się historią najnowszej Polski i historią Kościoła w XX wieku oraz działalnością pallotyńskiego Centrum Dialogu w Paryżu. Autor m.in. książek: *Państwo a Kościół w Polsce 1945-1956 na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999; *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, [współautor Antoni Dudek], Kraków 2006; *Pozwolić czy nie? Władze PRL wobec budownictwa katolickich obiektów sakralnych w latach 1971-1980*, Kielce 2007. E-mail: ryszard.gryz@ujk.edu.pl.

psychofizycznego. Korespondencja biskupa do prymasa umożliwi analizę źródeł archiwalnych pochodzących z przewlekłego postępowania pseudowodowego.

Słowa kluczowe: epistolografia, listy więzienne, stalinizm, biskup Czesław Kaczmarek, prymas Stefan Wyszyński

Książd Czesław Kaczmarek biskup kielecki należał do grona hierarchów katolickich brutalnie represjonowanych przez władze komunistyczne. W okresie apogeum stalinizmu zamierzano zniszczyć autorytet ordynariusza przy użyciu sfabrykowanych zarzutów natury politycznej. W tym celu aresztowano go 20 stycznia 1951 roku i poddano śledztwu w więzieniu Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego (MBP) przy ul. Rakowieckiej 37 w Warszawie, które trwało niemal tysiąc dni. W ramach postępowania przygotowawczego do odegrania roli przywódcy antypaństwowego spisku podczas sfingowanego procesu zastosowano fizyczne i psychiczne metody wymuszenia zeznań. „Proces” przed Wojskowym Sądem Rejonowym (WSR) w Warszawie w dniach 14-22 września 1953 roku zakończył się skazaniem go na 12 lat więzienia. Pełna rehabilitacja hierarchy nastąpiła dopiero w okresie transformacji ustrojowej Polski.

Badania naukowe poświęcone życiu i działalności biskupa Czesława Kaczmarka trwają od kilku dekad. Opracowanie biograficzne autorstwa Jana Śledzianowskiego doczekało się dwóch wydań². Stan badań nad przebiegiem śledztwa najpełniej podsumował Tomasz Domański, a szczegółami z „procesu” hierarchy przed WSR zajął się Patryk Pleskot³. Śledztwo w sprawie Kaczmarka ogólnie charakteryzowano na podstawie dokumentacji z postępowań rehabilitacyjnych oraz pośrednich relacji świadków. Nie uwzględniano dziewiętnastu więziennych listów (grypsów) biskupa do prymasa Stefana Wyszyńskiego, które między marcem 1951 a majem 1953 roku przejęli śledczy z MBP. Ich analizę źródłozawczą przeprowadzono w odrębnym artykule⁴. Mechanizm rekwirowania tajnych listów biskupa do prymasa był rezultatem pomyślnej kombinacji operacyjnej funkcjonariuszy komunistycznego aparatu bezpieczeństwa, którzy zainstalowali stałego agenta celnego. Zdobył on zaufanie biskupa, łudzącego się, iż zyskał możliwość niekontrolowanego kontaktu z przewodniczącym Konferencji Episkopatu Polski. Agent – nazywany przez biskupa mianem „Akwila” – systematycznie pisał doniesienia z celi i odegrał rolę pośrednika w rzekomym przekazywaniu nielegalnych listów dla „Pryscylli”. Była to jego żona przychodząca do więzienia na widzenia, która miała dostarczać grypsy do adresata. Wymanewrowanie więźnia nie jest przypadkiem odosobnionym. Fakt przejęcia tajnej korespondencji potwierdza trafność wniosku Tomasza Łabuszewskiego, że nielegalne listy przechwycone przez służbę więzienną i śledczych są

² J. Śledzianowski, *Książd Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895-1963*, Kielce 1991 (wydanie drugie: Kielce 2008).

³ R. Gryz, *Biskup kielecki Czesław Kaczmarek wobec komunistycznej dyktatury*, w: *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, Warszawa 2020, s. 66-86; *Wokół procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Wspomnienia nazaretanki s. Izabelli Machowskiej*, oprac. T. Domański, D. Kozieł, Kielce 2013, s. 7-86; P. Pleskot, *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944-1989)*, Warszawa 2020, s. 258-345.

⁴ R. Gryz, *Więzienna korespondencja biskupa Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego (1951-1953). Analiza źródłozawcza*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2023, t. 121 (w druku).

dowodem na podwójną klęskę ich autorów⁵. Dotychczasowe próby identyfikacji agenta celnego nie przyniosły oczekiwanych rezultatów⁶.

Biskup kielecki zaliczony został do więźniów politycznych kategorii A, czyli osadzonych za „wrogi stosunek do władzy ludowej”⁷. Śledztwo stanowiło istotny komponent walki z Kościołem katolickim w Polsce i jego przywódcami na czele z prymasem Wyszyńskim⁸. Prowadzone było ono pod kierunkiem dyrektora Departamentu Śledczego MBP płk. Józefa Różańskiego. Zaangażowano łącznie kilkudziesięciu funkcjonariuszy. Z przebiegiem postępowania i jego efektami zaznajomieni byli ludzie ze ścisłego grona zawiadującego MBP, w tym minister Stanisław Radkiewicz i jego sowieccy „doradcy”⁹. W zachowanej dokumentacji znajdują się dekretyce wysokich oficerów włączonych w nadzór śledztwa¹⁰. Zawierały one klauzule tajności i są dowodem potwierdzającym bieżące informowanie zwierzchników o przejściu kolejnych listów biskupa. Zarekwirowane rękopisy listów powstałych między 25 marca 1951 a 6 marca 1953 roku poddano formalnej analizie grafologicznej w Centralnym Laboratorium Ekspertyz MBP w końcu lipca 1953 roku. Na podstawie materiału porównawczego jednoznacznie stwierdzono, że autorem tekstów był bp Kaczmarek¹¹. Nie ulega wątpliwości, że źródło jest autentyczne. W *Pro memoria* prymasa Wyszyńskiego nie znajdujemy śladów informacji świadczących o nawiązaniu kontaktu z bp. Kaczmakiem podczas jego więzienia¹². Brak autocenzury i bogactwo problematyki tego źródła pozwalają na dokonanie oceny merytorycznej, a w rezultacie określenie jego wartości historycznej, co jest zasadniczym celem niniejszego tekstu.

* * *

Listy biskupa kieleckiego do Prymasa Polski zawierają opis warunków więziennych, postawionych zarzutów, metod śledztwa i fabrykowania dowodów. Prezentują one strategię obronną biskupa oraz sugestie dla prymasa zawierające przemyślenia na temat przyszłości

⁵ T. Łabuszewski, *Listy donikąd? Grypsy członków konspiracji niepodległościowej jako źródło historyczne*, w: *Epistolografia w Polsce Ludowej (1945-1989). List i jego pochodne w systemie państwa komunistycznego. Studia i materiały*, red. A.M. Adamus, B. Noszczak, Warszawa 2020, s. 98, 104.

⁶ K.A. Tochman, *Samozwańczy oficer Zygmunt Augustowski. Z dziejów „Wachlarza”, Okręgu Wileńskiego AK i komunistycznej bezpieki*, Rzeszów–Warszawa 2022, s. 205, 212; J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek...*, s. 267-268; M. Jędraszewski, *Teczki na Baraniaka. Świadek*, t. 1, Poznań 2009, s. 92 przypis 117; T. Domański, *Wstęp*, w: *Wokół procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka...*, s. 37-42; AIPN, 01283/1027, [Doniesienie agenturalne]. Źródło: „sł”, Warszawa, 29 I 1951, k. 213; AIPN, 0330/233, t. 9, [Doniesienie agenturalne]. Źródło: „sł”, Warszawa, 23 I 1953, k. 85-91.

⁷ T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013, s. 3-31.

⁸ A. Dudek, R. Gryz, *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006, s. 63.

⁹ P. Pleskot, *Sądy bezprawia...*, s. 269.

¹⁰ AIPN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, IPN BU 0650/39/4, Dekretacja do mjr. Edwarda Zająca, [Warszawa] b.d.w., s. 50, 65; ibidem, Dekretacja „B[ardzo] pilne! Płk [Adam] Humer do rąk własnych”, [Warszawa], 29 I [19]52, s. 60; ibidem, Dekretacja „Ścisłe tajne. Do rąk własnych mjr [Alfons] Duczko, [Warszawa], b.d.w., s. 121 (dokumenty z AIPN udostępniane są w wersji pdf).

¹¹ AIPN, MBP, IPN BU 01145/1, cz. 2, Orzeczenie Centralnego Laboratorium Ekspertyz MBP, Warszawa, 29 VII 1953, s. 6-7.

¹² S. Wyszyński, *Pro memoria*, t. 1: 1948-1952, red. P. Skibiński, Warszawa 2017; idem, *Pro memoria*, t. 2: 1953, red. E.K. Czaczkowska, Warszawa 2017; E.K. Czaczkowska, *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013, s. 148, 178-179, 184, 188-190.

polskiego Kościoła. Całość treści uzupełniają dane pozwalające odtworzyć ewolucję stanu psychofizycznego więźnia.

Warunki więzienne

Z opisem codzienności za kratami mamy do czynienia począwszy od pierwszego z przechwyconych listów, datowanego na 25 marca 1951 roku. Biskup odtworzył w nim wygląd celi, zwracając uwagę na umocowany do ściany religijny obrazek. Wspominał modlitwy ze współwięźniami, nikogo nie wymieniając z nazwiska, oraz bardzo cenił możliwość porozumiewania się ze światem zewnętrznym za pośrednictwem Akwili i Pryscylli, którym wyrażał wdzięczność jako „szlachetnym i przedobrym duchem”¹³. Tego zdania nie zmienił w toku dalszej korespondencji.

Obserwując przebieg śledztwa do połowy 1951 roku biskup kielecki zauważył zmianę akcentów w sprawie oskarżeń o współpracę z Amerykanami, od której rozpoczęto ciężkie śledztwo połączone ze znęcaniem się. Wątkowi temu poświęcano wiele dziennych i nocnych przesłuchań, podczas których nie uzyskano żadnych efektów. Zastosowano obostrzenia w rygorach więziennych, np. ograniczenie dostępu powietrza i światła do celi¹⁴.

W liście do prymasa z sierpnia 1951 roku znajdujemy szczegółową charakterystykę warunków więziennych widzianych oczami biskupa. Izolacja powodowała, że więzionym księżom i osobom świeckim starał się pomagać modlitwą, zwłaszcza wtedy, gdy słyszał przez ścianę ich jęki i błagania o pomoc będące następstwem pobicia. Korzystając z pewnego rozluźnienia więziennych rygorów w miesiącach wakacyjnych dość dokładnie przeanalizował „cele, metody i **personel tego polskiego jądra ciemności, tego państwa w państwie i tego rządu nad rządem** [te i dalsze podkreślenia zaznaczono zgodnie z rękopisem]”. W gorzkich słowach pisał o radzieckim („Kacapy”), żydowskim i rodzimym pochodzeniu swych oprawców, czerpaniu wiedzy przez funkcjonariuszy UB z donosów „legionu «pszczołek»” o różnej proweniencji¹⁵.

Intensywne śledztwo trwały kolejne miesiące. Biskup po roku więzienia pisał o presji egzaminujących go „szatanów”, którzy nachalnie domagali się potwierdzenia nigdy nie istniejących faktów i składania obciążających zeznań¹⁶. W liście z marca 1952 roku ocenił przebieg „420 dni w szkole śledczej”. W kilkunastu retrospekcji ukazał amplitudę siły przesłuchań, a logikę swych oprawców sprowadził do wymownego miana „cyrku Azjatów”, którzy odrzucają jakiegokolwiek zasady i pozorując negocjacje, dyktują własne reguły i wszystko dyskontują na własną korzyść¹⁷. Na początku marca 1952 roku biskup otrzymał zgodę na stałą dietę, wydłużony do piętnastu minut codzienny spacer oraz dostęp do paru książek. Równocześnie w pełni doświadczał cierpień zgotowanych przez działania zwierzchników „akademii”. Opisał stan swój i innych więźniów politycznych wprost: „Jest

¹³ AIPN, MSW, IPN BU 01145/1, cz. 1, „Do rąk Prymasa Polski (ściśle poufne)” (List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego), 25 III 1951, s. 19.

¹⁴ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, Carissime (List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego), 24 VII 1951, s. 109-114.

¹⁵ Ibidem, Carissime – B.M.V. Claramontanae (List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego), [14 VIII 1951] – 2 IX [1951], s. 11-16.

¹⁶ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego), [28 I 1952], s. 78, 81; ibidem, Carissime (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego), [21 II 1952], s. 90-91.

¹⁷ Ibidem, Carissime (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego), 4 III 1952, s. 45-48.

i smutku wiele u nas. Jużeśmy się wielce znużyli na tej więziennej drodze. Wciąż ranią nasze chrześcijańskie ciało. Noc w noc słyhać jęki, płacze i krzyki kobiet i mężczyzn. Mistyczne ciało Chrystusowe cierpi bardzo. Ekscelecjo Kochany, niech Polska cała za nich się modli”¹⁸. Słowa te pozwalają na postawienie tezy, iż były to krytyczne tygodnie śledztwa, kiedy przesłuchania trwały do godzin rannych, a biskup zaczął się załamywać¹⁹. Ten stan potwierdzają ostatnie listy z marca i maja 1953 roku.

Zarzuty

W planie śledztwa Departamentu Śledczego MBP określony został jego kierunek. W większości zarzuty zostały ujęte w akcie oskarżenia, podczas „procesu” i w sentencji wyroku WSR²⁰. Dzięki zapisom zawartym w listach poznajemy problemy sprowadzone do zarzutów suflowanych w kolejnych etapach śledztwa. Przełożony śledczych (Rosjanin) sugerował, że najistotniejsze będzie ustalenie tzw. kuchni działań episkopatu, zaś sprawy dotyczące bezpośrednio działalności biskupa miały mieć znaczenie drugorzędne²¹. Wraz z upływem czasu priorytet ten uległ zmianie, a aresztowany biskup stał się głównym obiektem zainteresowania śledczych.

Na liście stawianych biskupowi zarzutów znalazła się przedwojenna współpraca z sanacją i wojenna kolaboracja z Niemcami. Z kolei po wojnie miała to być działalność antysystemowa, szpiegostwo na rzecz USA i Watykanu oraz przestępstwa walutowe. Każda z tych kwestii miała swe elementy składowe umieszczone w rzekomym organizowaniu i kierowaniu „ośrodkiem antypaństwowym i antyludowym”. Główne miejsce w pierwszej fazie śledztwa zajmowała tzw. sprawa wolbromska²². Był to pretekst do aresztowania hierarchy, wszak został uwięziony na kilkanaście godzin przed wydaniem wyroku w „procesie wolbromskim”, kiedy chciano go uczynić moralnym patronem działalności proboszcza z Wolbromia ks. Piotra Oborskiego i wikariusza ks. Zbigniewa Gadomskiego. Wątek ten był szczególnie obecny w listach napisanych do jesieni 1951 roku. W kilkunastostronicowym liście z lipca tego roku biskup nawiązał do „wolbromskiej młocki”, podczas której bronił zasad kanonicznych w karaniu księży i prawnych konsekwencji punktu ósmego układu z 14 kwietnia 1950 roku²³. Ponownie przedstawiał przebieg kościelnego postępowania prowadzonego jesienią 1950 roku w sprawie aresztowanych w kwietniu tego roku duchownych, konsultacje z najlepszymi prawnikami kościelnymi, w tym specjalistami z prawa kanonicznego oraz

¹⁸ Ibidem, s. 48.

¹⁹ Zob. szerzej: J. Śledzianowski, *Ksiądz...*, s. 139-151.

²⁰ Zob.: P. Pleskot, *Sądy bezprawia...*, s. 267-268, 271-290, 320-321.

²¹ AIPN, MSW, IPN BU 01145/1, cz. 1, „Do rąk Prymasa Polski (ściśle poufne)”..., 25 III 1951, s. 20.

²² R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce (1945-1956) na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999, s. 254-257; D. Pasich, *Centralne Więzienie w Rawiczu i jego dwaj więźniowie: ksiądz doktor Piotr Oborski i ksiądz Zbigniew Gadomski*, w: „Bić takiego wroga jak kler”. *Osoby duchowne i zakonne w miejscach odosobnienia za żelazną kurtyną*, red. M. Grądzka-Rejak, J. Marecki, Kraków 2016, s. 132-149; idem, *Proces „zbrodniarzy z Wolbromia” w 1951 roku*, w: *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX-XX wiek)*, red. A. Dziurok, M. Trąba, Katowice-Sosnowiec-Warszawa 2019, s. 399-414; D. Wojciechowski, *Kapłani kieleccy więzieni i szykanowani w PRL (1945-1963)*, Kielce 2003, s. 181-189.

²³ Zob. R. Gryz, *Biskup kielecki Czesław Kaczmarek...*, s. 70-71.

akcentował znajomość rzeczy przez prymasa, sekretarza bp. Zygmunta Choromańskiego i Komisję Mieszana²⁴.

W części listów biskupa do prymasa przewija się sprawa księży „patriotów”. Nie był to oficjalny zarzut, ale istotny powód aresztowania. Biskup Kaczmarek był zdecydowanym przeciwnikiem tego ruchu, a jego wyraziste stanowisko w tej materii i podejmowane decyzje personalne były jedną z przyczyn wskazania go do odegrania roli wroga nr 1 powojennego systemu władzy. Już w pierwszym liście biskup przedstawił prymasowi niezwykle ważny wątek, tj. postawienie żądania przez władze komunistyczne co do wskazania następcy rządcy diecezji kieleckiej. Alternatywą dla kandydatury biskupa pomocniczego Franciszka Sonika miał być ks. Leonard Świdorski²⁵, co bp Kaczmarek stanowczo odrzucił. Wiedząc o jednoczesnym aresztowaniu wikariusza generalnego ks. Jana Jaroszewicza, zgodził się na zastępstwo bp. Sonika²⁶. W sprawie księży „patriotów”, pomimo wielomiesięcznego śledztwa, biskup nie ustępował i, tak jak to było na wolności, zwalczał tę formację nie w ujęciu politycznym, a w aspekcie kościelno-religijnym. W liście z sierpnia 1951 roku oskarżany hierarcha zamierzał poinformować prymasa, że w zeznaniach najpierw akcentował ogólną słuszność idei Związku Bojowników o Wolność i Demokrację (ZBoWiD), a następnie podkreślał „odchylenie doktrynalne” wstępujących do Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD oraz naruszenie karność i dyscypliny. Śledczy odrzucali dokumenty w tej sprawie, z których wynikało, że księża ci działali z inspiracji aparatu bezpieczeństwa. Biskup wymienił przypadek ks. Eugeniusza Nawrockiego, ks. Tadeusza Bartkowskiego i wspomniał, że „już półtora roku temu UB proponowało ks. L[eonardowi] Ś[widerskiemu] stolicę [biskupią] sandomierską lub kielecką”²⁷.

Śledztwo skierowane było też w stronę wątków związanych z działalnością duszpasterską Kościoła, w której upatrywano zagrożenia dla budowy nowego ustroju w Polsce. W liście z czerwca 1951 roku biskup dużo uwagi poświęcił drażnieniu przez śledczych sprawy kursu duszpasterskiego w Gnieźnie z początku stycznia 1951 roku, a więc poprzedzającego aresztowanie. Wygłoszone wtedy referaty przez niego i bp. Herberta Bednorza oraz administratora ks. Karola Milika oceniono jako ideologiczną walkę Kościoła z planem sześcioletnim. Tekst bp. Kaczmarka pt. „Twórcze moce katolicyzmu” włączono do akt sprawy, uznając go za dowód na „pogwałcenie ducha Porozumienia” i dający podstawę prokuratorowi do oskarżenia zasadniczego: „Wróg Polski Ludowej Nr 1”²⁸.

Biskup Kaczmarek stwierdzał, że w przypadku zarzutów o współpracę z okupantem, do których zaliczał: wizytę w Radomiu w 1940 roku i wydanie listów pasterskich w czasie

²⁴ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, Carissime (List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego), 24 VII 1951, s. 102-104.

²⁵ Zob.: Ł. Ćwikła, *Przyczynek do antykościelnej działalności ks. Leonarda Świdorskiego*, „Łódzkie Studia Teologiczne” 2013, t. 22, s. 33-44.

²⁶ AIPN, MBP, IPN BU 01145/1, „Do rąk własnych Prymasy Polski (ściśle poufne)...”, s. 20; R. Gryz, *Państwo a Kościół w Polsce...*, s. 257-258.

²⁷ AIPN, MBP, IPN BU 01145/1, „Ukochany Prymasie, Przewodniku nasz!” (List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego), [Warszawa, 3 VIII 1951], s. 86-97; D. Wojciechowski, *Kapłani kieleccy...*, s. 214-215.

²⁸ AIPN, MBP, IPN BU 01145/1, „Ukochany Prymasie, Przewodniku nasz!” (List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego), [Warszawa, 3 VIII 1951], s. 80.

wojny²⁹, sugerował prymasowi, aby wsparli go odpowiedni świadkowie i kompetentny w tej materii adwokat. W lipcowym liście z 1951 roku trwał przy swojej ocenie, twierdząc, że brak było jakichkolwiek dowodów na kolaborację, poza niefortunnie zredagowanym listem „sprzed jedenastu lat, który był najzupełniej wówczas usprawiedliwiony”. Przewidywał jednak sukces śledczych w kwestii drobnych przestępstw dewizowych w oparciu o przedstawionych świadków. Z listu wynika dalej, że na ostatnich przesłuchaniach w związku z zarzutem o wrogość do Polski Ludowej sięgnięto do czasów przedwojennych. Tworzono zarzut o uprawnianie działalności antykomunistycznej w różnych publikacjach oraz współpracę z sanacją³⁰.

Seria zatrzymań w diecezji kieleckiej na przełomie sierpnia i września 1951 roku zwiastowała przesunięcie akcentu śledztwa na aspekt finansowo-dolarowy sprawy. Wiązał się on z przygotowaniem do drugiego procesu ks. Mieczysława Połoski, którego aresztowano dwa dni po zatrzymaniu bp. Kaczmarka i ks. Jana Jaroszewicza. W grypsie do prymasa z 23 września 1951 roku biskup chciał przekazać informacje o okolicznościach zakupu na potrzeby WSD w Kielcach nieruchomości w pobliskim Niewachlowie (13 ha ziemi), konieczności prowadzenia podwójnej księgowości w kurii i seminarium, ukrywaniu obcych walut i złota oraz innych operacjach dolarowych³¹. W przypadku tych zarzutów biskup był przekonany, że władze postanowiły go skompromitować, propagandowo ośmieszyć choć – jak pisał – „prawie nic o tym nie wiedziałem, duża część winy skupi się na mnie z tytułu odpowiedzialności generalnej za rządy diecezją”³².

Obszerny list z października 1951 roku odnosił się do kolejnego zarzutu, jakim było sugerowanie biskupowi współodpowiedzialności za dramat, jaki przeżyli Żydzi w Kielcach 4 lipca 1946 roku. Biskup uważał, że zlecenie opracowania niezależnego raportu o zajściach ks. dr. Mieczysławowi Żywczyńskiemu i przekazanie go za pośrednictwem ambasadora USA w Polsce Arthura Bliss Lane’a do Departamentu Stanu USA stało się przyczyną zemsty w stosunku do niego. W więziennym liście napisał wprost: „Mszczą się na Kielcach za 1946 r. «rzeź niewiniątek», mszczą się za list do Prezydenta w sprawie gimnazjum St. Kostki (list nazwali bezczelnym), mszczą się za Katyń – pióra amb[asadora] Bliss-Lane, mszczą się za to wszystko, o czym już pisałem i jeszcze będę pisał. Zemstą i nienawiścią chcą nas tu pomordować: włosy bieleją, oczy gasną i serce ustaje od tych piekielnych poci-sków”³³. Wątek ten pojawił się jeszcze kilka razy w kolejnych listach, ale nie został w ogóle podjęty na pokazowej rozprawie.

List bp. Kaczmarka z marca 1953 roku, przedostatni z przejętych przez śledczych, zawiera przyznanie, że śledczy zdobyli bardzo dużą wiedzę na temat działalności biskupów na płaszczyźnie kościelnej i narodowej, a jednocześnie antyrządowej w znaczeniu oporu

²⁹ Zob. szerzej: T. Gocel, *Duszpasterstwo w diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej 1939-1945*, Kielce 2012, s. 55, 128-129; J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek...*, s. 104-121.

³⁰ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: Carissime, 24 VII 1951, s. 109-114.

³¹ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, Carissime, „Wolność krzyżami się mierzy” [Warszawa-Mokotów, 23 IX 1951], s. 3-7. Zob. J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek...*, s. 254; D. Wojciechowski, *Kaplani kieleccy...*, s. 304-305.

³² AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, Carissime, [23 IX 1951], s. 9-10.

³³ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime (List bp. Cz. Kaczmarka do prymasa S. Wyszyńskiego), [Warszawa] 4 X 1951, s. 160. Zob. szerzej: J. Śledzianowski, *Pytania nad pogromem kieleckim*, Kielce 1998, s. 115 i nn.; idem, *Ksiądz Czesław Kaczmarek...*, s. 166-204.

światopoglądowego. Biskup był świadom, że pomimo przyjęcia dużej części oskarżeń na własne barki, w czasie procesu zarzuty kierowane będą także przeciw całemu episkopatowi. Z dotychczasowego śledztwa wnioskował, że jemu postawiony zostanie zarzut zdrady Polski Ludowej, a biskupi zostaną przedstawieni podczas procesu jako szkodliwi dla narodu³⁴.

Metody śledcze i fabrykowanie dowodów

Biskup w listach do prymasa, poczynawszy od maja 1951 roku, zwracał uwagę, że „Redakcja protokołów śledczych w wielu miejscach [była] fałszywa”³⁵. Pod datą 22 lipca 1951 roku bp Kaczmarek zawarł kolejne swe krytyczne przemyślenia na temat protokołów, których części – czego był świadom – „są niekompletne i często podstępne czy umyślnie mi sugerowane”³⁶. Stąd w listach często używał zwrotu: „tak mi się wydaje”, ale pomimo to nie rezygnował z prób przekazywania swych opinii prymasowi, chcąc tą drogą wesprzeć bieżące działania kierownictwa episkopatu. Informacje podawane przez więzionego biskupa byłyby cenne, gdyby dotarły do adresata.

W liście do Wyszyńskiego z lutego 1952 roku Kaczmarek nawiązał do propozycji jednego z dygnitarzy ministerialnych złożonej w formie szantażu, sugerującej wybór między współpracą i odzyskaniem wolności a wyrokiem piętnastu lat więzienia „abyście nigdy biskupstwa nie oglądali”. Biskup nie przyjął tej oferty, dlatego „Najobrzydliwszy z oficerów śledczych [...] brutalnie domagał się jakichś zeznań”³⁷.

Więzienny diariusz bp. Kaczmarka adresowany do prymasa Wyszyńskiego, zawiera krótki opis przebiegu dwóch nocnych przesłuchań z 11 marca 1952 roku. Zaczęto je wieczorem tego dnia, a po północy o godzinie 1.00 pojawiło się dwóch dygnitarzy z MBP, którzy zarzucili biskupowi prowadzenie gry oraz nakazali mówienie wszystkiego i szczerze, w „przeciwnym razie będziemy się bić na procesie i ks. biskup przegra, bo wiele mamy dokumentów”. Pomimo presji więziony biskup odparł zarzut lekceważenia sytuacji. Dalsza rozmowa prowadzona była do godziny 3.00 „w formie wersalskiej, a więc «szelmowskiej»” i zapowiadała jej kontynuację. Po kilku godzinach przerwy nastąpiło „galopujące śledztwo”, trwające znów do godziny trzeciej nad ranem³⁸.

W ostatnim z przejętych listów, datowanym na koniec maja 1953 roku, zawarta została charakterystyka stanu śledztwa po 850 dniach. Z ulgą biskup przyjął oficjalne oświadczenie naczelnika aresztu o zakończeniu śledztwa i przekazaniu akt sądowi wojskowemu. Kaczmarek złożył prośbę mjr. Jerzemu Kędziorze, jednemu „z czołowych oprawców kościelnych”, aby został przyjęty na rozmowę przez „szefa” w trzech sprawach: możliwości napisania listu do prymasa w sprawach diecezji i jego matki, przydzielenia spowiednika i leczenia stomatologicznego z powodu awitaminozy i krwawienia. W czasie nocnego spotkania z Różańskim poruszono wszystkie te kwestie, a dyrektor Departamentu Śledczego stwierdził

³⁴ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime, Warszawa, 6 III 1953, s. 4.

³⁵ AIPN, MSW, IPN BU 01145/1, cz. 1, „Carissime” (List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego), 22 V 1951, s. 50.

³⁶ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: Carissime, 24 VII 1951, s. 107.

³⁷ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego), [21 II 1952], s. 88-89.

³⁸ Ibidem, List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego, zapis z 18 III 1952, s. 51-53.

m.in.: „Proszę nie pisać do prymasa. Sprawy ułożą się jak najlepiej i ksiądz biskup wróci do diecezji. Wcześniej niż za pół roku odbędzie się proces”³⁹.

Linia obrony i sugestie dla prymasa

Biskup Kaczmarek pisał o przyjętej i modyfikowanej strategii obronnej nie tylko w stosunku do własnej osoby, ale także innych atakowanych, głównie spośród episkopatu. Wiedząc o zabranii z kurii jego kazań i referatów, usiłował już w marcu 1951 roku zasugerować prymasowi, aby w dokumentacji episkopatu unikać przechowywania protokołów z nazwiskami, gdyż powodują one później komplikacje, gdy dostaną się w niepowołane ręce⁴⁰.

Z listu napisanego w maju 1951 roku można wnioskować, że Departament Śledczy MBP próbował wysondować opinię więźnia na temat administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, aby móc zaatakować cały episkopat za antypolskie i prowatykańskie nastawienie. Biskup bronił stanowiska biskupów wyrażonego w deklaracji z 14 kwietnia 1950 roku i twierdził, że stabilizacja tych terenów jest w rękach władz rządowych. Zachęcał prymasa, aby zapoznać adwokata z najnowszymi argumentami biskupów, które obrońca mógłby przekazać przy najbliższym widzeniu i spowodować wspólny kierunek obrony, zarówno przez przesłuchiwaną duchownych, jak też negocjatorów w Komisji Mieszanej. W sprawie funduszy amerykańskich, co do których śledczy mieli dużą wiedzę pozyskaną od duchowieństwa, a zwłaszcza z Kurii Metropolitalnej w Krakowie, i drążyli ten temat przez kilka nocnych przesłuchań, linia obrony biskupa polegała na akcentowaniu legalnego przeznaczenia otrzymywanych środków na cele charytatywne i odbudowę kościołów, co aprobowały władze rządowe. Odrzucał więc zarzut, iż były to środki na działalność polityczną czy szpiegowską. Ponieważ Kościół nie otrzymywał należnego wsparcia na ważne cele pomocowe z budżetu państwa, a kurs urzędowy wymiany walut był kilkakrotnie niższy od rynkowego, mogło dochodzić do transakcji nielegalnej wymiany, tym bardziej, że „Rząd o tym wiedział, tolerował. I tak te pieniądze wpłynęły do Skarbu Państwa”. Śledczy przyjmowali tę argumentację do wiadomości, twierdząc, że biskup broni ks. Stefana Mazanka z kurii krakowskiej i próbowali drążyć wątek otrzymywanych stamtąd stypendiów mszalnych z zarzutem ich wykorzystywania do działalności antypaństwowej. Więzień odpowiadał ogólnikowo, przyznając, że biskupi amerykańscy pomagali polskiemu Kościołowi w podobny sposób, jak czynił to plan Marshalla⁴¹.

W końcowej części listu z czerwca 1951 roku bp Kaczmarek apelował do prymasa o czujność w kontaktach z władzami i zdecydowane tępienie zachowań proreżimowych. Biskup ujął to wprost: „**Oni sobie nic nie robią z Kościoła bojaźliwego, tchórzliwego, czy potulnego!!!** Wydaje mi się, że tutaj w tym jądrze ciemności Bóg obdarzył mnie lepszą siłą widzenia. I dlatego raczy Ekscelencja przyjąć jeszcze jedną myśl: tam na zewnątrz w Polsce oszukują się frazesami o narodzie, wolności, równości itd. **Tu** natomiast w rzeźni **ducha i ciała** wyrywa się z żywego organizmu włókno po włóknie. **Wciąż nie dość jasno wie o tym Zachód**, który rozmawiając z nimi (czwórka) wciąż jest obelgiwany [tak w tekście] rzekomą

³⁹ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, „In Feste Sanctissimae Trinitatis”, [maj 1953], s. 12-13.

⁴⁰ AIPN, MBP, IPN BU 01145/1, List biskupa Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: „Do rąk własnych Prymasa Polski (ściśle poufne)”, 25 III [19]51, s. 8, 19-21.

⁴¹ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, List biskupa Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: Carissime, 20 V [19]51, s. 31-33.

suwerennością, podczas, gdy tutaj **obcy** ośrodek dyspozycyjny niszczenia narodu z żelazną konsekwencją wykonuje swój plan kalendarzowy⁷⁴². W liście obejmującym drugą połowę lipca 1951 roku biskup podawał dane o atakach personalnych śledczych podczas przesłuchań, skierowanych w stronę kilku hierarchów, na czele z prymasem, którego traktowali jak groźny bastion broniący Kościoła, przy czym – jak pisał biskup – „Widać jednakże utajoną wściekłość, czekającą na danie im okazji w odpowiednim czasie”⁷⁴³.

W liście z listopada 1951 roku zawarty został passus poświęcony wątpliwościom co do dalszego kontaktu ze światem zewnętrznym, który wzmacniał jego odporność. „Carissime – pisał biskup – Proszę ustnie przekazywać przez Pryscyllę wiadomości, rady, wskazówki”⁷⁴⁴. Biskup uznał, że nie mógł zaprzeczać przytoczonym faktom, gdyż skazałby świadków na konflikt sumienia i kontradycję z jego zeznaniami podczas procesu, wyparłby się swej godnej postawy, jaką była wrogość do komunizmu w obronie Kościoła i Narodu. Dlatego zdecydował się na potwierdzenie zarzutów świadczących o jego oporze wobec narzuconego ustroju. Jesienią 1951 roku zaczął obciążać w czasie przesłuchań nieżyjących kardynałów (Hlond, Sapieha) i biskupów (Łukomski, Kubina oraz starszych hierarchów bp. Adamskiego i abp. Jałbrzykowskiego). Pisał wprost: „Z punktu widzenia «Polski Ludowej» i propagandy komunistycznej proces będzie straszny. W pełni świadomości pięciokrotnego za to rozstrzelania zdecydowałem się zeznać, tu, jak i wygłosić w sądzie zaszczytne sprawozdanie z naszej ofiarnej działalności po 1945 r. [...] Rządowi, jak mówi wyraźnie Różański, potrzebny jest tego rodzaju proces z epilogiem ułaskawienia”⁷⁴⁵. Po prawie rocznym pobycie w areszcie śledczym biskup kielecki usilnie prosił prymasa o zorganizowanie w parafiach i diecezjach akcji pisania petycji i listów do władz w sprawie uwolnienia duchownych z więzień. Jego zdaniem poszczególne grupy zawodowe mogły w ten sposób zademonstrować solidarność z cierpiącymi⁷⁴⁶.

Biskup skutecznie starał się nie ulegać podstępny obietnicom objęcia go amnestią („czerwona łaska”) w zamian za przyznanie się do winy. Nie godził się na taką rolę, obserwując fałszowanie dokumentów i wynajdowanie kłamliwych świadków. Zdecydował jednak, przede wszystkim dla dobra Kościoła, ustąpić w wybranych kwestiach o charakterze prestiżowym i niedoktrynalnym. W planowanej samokrytyce obciążył więc m.in. byłego ambasadora USA w Polsce Arthura Bliss-Lane’a za wrogię do Polski Ludowej stanowisko głoszone w wypowiedziach radiowych, książce *Widziałem Polskę zdradzoną* oraz jego bieżącej działalności. Biskup wychodził z założenia, że takie zeznania nie zaszkodzą ani byłemu ambasadorowi w Polsce, ani tym bardziej Stanom Zjednoczonym, a pozwolą na rozładowanie złości śledczych⁷⁴⁷.

⁷⁴² AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego, Carissime, 11 VI 1951, s. 81- 83.

⁷⁴³ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego: Carissime, 24 VII 1951, s. 105.

⁷⁴⁴ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego), 5 XI [1951], s. 156, 158-159.

⁷⁴⁵ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego), [9 XI 1951], s. 56-57. Zob. J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek...*, s. 266.

⁷⁴⁶ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Rok 1952. Die 1 Januari (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego), 1 I 1952, s. 136.

⁷⁴⁷ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime (List bp. Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego), [28 I 1952], s. 77-78.

W marcu 1952 roku biskup był pewien, że dalsze śledztwo będzie prowadzone w kierunku zarzutów ze sfery „wielkiej polityki”, skoro „Episkopat Polski nie obawiał się wysoko dźierać sztandar obrony Narodu. Nie mogliśmy pójść na żadne sprzeniewierzenie, musieliśmy traktować obecny reżim jako przejściowy i szkodliwy, musieliśmy tęsknić do innej rzeczywistości, nawet jeśli Zachód wybrał do jej zrealizowania usprawiedliwioną wojnę. Musieliśmy w polityce myśleć długofalowo, mając na uwadze rzeczywiste korzyści polskie, a nie radziecką rację stanu”⁴⁸.

Stan psychofizyczny bp. Kaczmarka

Listy zawierają relacje o kondycji psychofizycznej więzionego hierarchy. Wiosną 1951 roku biskup był w dobrej formie zdrowotnej (list z 25 marca). Jednocześnie trzeci miesiąc izolacji spowodował, że nie miał orientacji co do sytuacji wewnętrznej i międzynarodowej Polski, zmian w administracji kościelnej na Ziemiach Zachodnich, możliwości kontaktów episkopatu z Rzymem, losów Komisji Mieszanej. Powodowało to dezorientację i zwiększenie potrzeby kontaktów poprzez korespondencję⁴⁹. W liście z maja 1951 roku bp Kaczmarek podsumował swój czteromiesięczny pobyt w więzieniu. „Już 400 godzin przesiedziałem na taborecie śledczym. To miejsce jest największym kondensatorem cierpienia” – pisał do prymasa. Bardzo poważnie rozważał rezygnację z urzędu biskupiego, którą łączył z koniecznością przekazania oświadczenia dla papieża⁵⁰.

Z listu napisanego w czerwcu 1951 roku wynika, iż biskup nie mógł się pogodzić z fałszowaniem niemal wszystkich protokołów. Nadawano im charakter jednostronny, bez ujmowania kontekstu i pozytywnych dla oskarżonego elementów. Ich ton biskup uznał za oskarżycielski i typowo policyjny. W masie drobnych wątków, ciągle powtarzanych, umieszczano nonsensowne twierdzenia⁵¹. Kaczmarek poznał metody śledcze i wiedział, że śledczy stawiali sobie w stosunku do więźnia za cel: „osłabić jego postawę psychiczną i ciągnąć z niego co się da”. Opór więźnia osłabiałały zmieniające się stanowiska „w mokotowskiej młockarni”, gdy mówiono o procesie, a następnie o konieczności kontynuacji śledztwa⁵².

Kluczowe było więc utrzymanie niezależnego myślenia i odwagi, czego biskup był w pełni świadom. Na koniec listu z października 1951 roku biskup informował prymasa o pogarszaniu się stanu jego zdrowia. Skarżył się na dolegliwości krążeniowe oraz te związane z następstwami wypadku pod Lidzbarkiem. Narzekał na negatywne skutki więziennego hałasu. Podczas ostatnich śledztw dwukrotnie doznał „małego ataku”, co spowodowało wyraźne zaniepokojenie przesłuchujących, aby podczas ich działań nie doszło do śmierci więźnia. Dostęp do lekarza był utrudniony, a dawkowanie koraminy, leku oddziałującego pobudzająco na ośrodkowy układ nerwowy, ograniczone z trzech do jednej dawki dziennie.

⁴⁸ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Posłowie, 10 III 1952, s. 50.

⁴⁹ AIPN, MSW, IPN BU 01145/1, cz. 1, „Do rąk Prymasa Polski (ściśle poufne)”..., 25 III 1951, s. 19.

⁵⁰ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, Carissime (List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego), 20 V [19]51, s. 33-35.

⁵¹ Ibidem, List bp. Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego, Carissime, 11 VI [19]51, s. 78-79.

⁵² AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/3, Carissime..., 20 V [19]51, s. 37-38. Zob. P. Piątek, *Przestępcze wymuszenie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944-1956. Studium kryminologiczno-prawne*, Katowice-Warszawa 2018, s. 145-157.

Zmniejszano też wykaz produktów żywnościowych, które mogły być dostarczane w paczkach. Spacer mógł trwać tylko 30-40 minut w tygodniu⁵³.

Stan odporności więźnia w jedenastym miesiącu przesłuchiwań osłabiał brak kontaktu ze światem zewnętrznym. Biskup dziękował – jak sądził – za wstawiennictwo w sprawie opieki zdrowotnej, dzięki czemu został poddany diagnostyce (sonda, rentgen) i leczeniu⁵⁴. Jednocześnie organizm wyniszczano przez złe żywienie. O tej formie tortur pisał w swych wspomnieniach ks. Henryk Peszko⁵⁵. W rezultacie anemii i szkorbutu biskup stracił dzieciętnościę zębów. W późniejszym liście do prokuratora generalnego Mariana Rybickiego wysłanym z Rywałdu 28 czerwca 1956 roku pisał, że był bliski śmierci. Codzienne przesłuchania przez wiele miesięcy spowodowały takie wyczerpanie, że kilkakrotnie zemdleł⁵⁶. Osłabienie fizyczne i otepienie umysłowe miało doprowadzić do kolejnej fazy oznaczającej dysfunkcje mózgu osłabiające odporność na sugestie. Na tym etapie śledczy mogli osiągnąć oczekiwany efekt przyznania się do popełnienia przestępstw⁵⁷.

W aktach kontrolno-śledczych znajduje się piętnastostronicowa kopia ściśle tajnego „Planu procesu w sprawie bp. Kaczmarek Czesława i innych”⁵⁸. Z dokumentu wynika, że w ramach zabezpieczenia przewodu sądowego zakładano skorzystanie „między innymi z grypsów bpa Kaczmarek wysyłanych z więzienia do kardynała Wyszyńskiego”. Zasadnicza teza Departamentu Śledczego MBP podkreślała, że „grypsy stanowią ogromny materiał dowodowy, który ujawnia fakty szerokiej działalności antynarodowej, prowatykańsko-amerykańskiej Episkopatu polskiego i reakcyjnej części kleru, ujawnia stanowisko Episkopatu wobec Ziemi Zachodnich, ujawnia prowójenną działalność hierarchii kościoła katolickiego w Polsce, wykazują i demaskują rolę w tej działalności Wyszyńskiego”. W celu użycia ich zdecydowano o zasugerowaniu biskupowi, że jego listy zostały znalezione podczas jednej z rewizji u prymasa Wyszyńskiego, aby w ten sposób zabezpieczyć dekonspirację agenta celnego. Ujawnienie grypsów na procesie miało wytworzyć przekonanie u opinii publicznej, iż „Kaczmarek korespondował z więzienia z Wyszyńskim”. Departament Śledczy umieścił w przywołanym planie listę czterdziestu księży i biskupów jeszcze niearesztowanych, ale „skompromitowanych działalnością dywersyjno-szpiegowską”, na której na szóstej pozycji znalazł się kard. Wyszyński⁵⁹. W ten sposób przewód sądowy miał umożliwić silniejsze nakręcenie spirali represji wobec wyselekcjonowanych duchownych uznanych za najbardziej wrogo ustosunkowanych do komunistycznego systemu władzy.

⁵³ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime..., 4 X 1951, s. 169-170. Zob. T. Wolsza, *Więzienia stalinowskie w Polsce...*, s. 86-87.

⁵⁴ AIPN, MSW, IPN BU 0650/39/2, Carissime (List bp. Kaczmarek do prymasa Wyszyńskiego), 3 XII 1951, s. 108-124.

⁵⁵ H. Peszko, „A droga była nietłwa...”. *Wspomnienia kieleckiego duchownego z lat 1910-1955*, wstęp i oprac. R. Gryz, K. Święcich, Kielce-Warszawa 2022, s. 122-124.

⁵⁶ Cyt. za: M. Jędraszewski, *Teczki na Baraniaka...*, s. 134.

⁵⁷ J. Śledzianowski, *Ksiądz Czesław Kaczmarek...*, s. 381.

⁵⁸ AIPN, MSW, IPN BU 0330/233, t. 31, Plan procesu w sprawie bp. Kaczmarek Czesława i innych, Warszawa, [?] 1953 r., s. 133-147.

⁵⁹ Ibidem, s. 146-147.

* * *

Więzienne listy biskupa Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego są świadectwem złożonym przez ich autora. Przytoczone źródło nie może być zastąpione żadnym innym w opisie warunków więziennych, metod śledztwa i fabrykowania dowodów, a nade wszystko przyjętej linii obrony biskupa wobec funkcjonariuszy stosujących przestępcze metody wymuszania zeznań. Bezcenna jest też możliwość poznania emocji przeżywanych przez aresztowanego biskupa, które wynikały ze stanu niepewności co do własnego losu, obawy przed represjami wobec osób duchownych i świeckich powiązanych ze sprawą oraz możliwością destrukcji instytucji kościelnych, a ostatecznie utratą kontroli nad ewangelizacją i pracą duszpasterską w diecezji kieleckiej.

Listy świadczą, iż ich autor zachował w czasie śledztwa racjonalną ocenę swego położenia, świadomie decydując się na zwiększanie zakresu akceptacji dla stawianych zarzutów, chcąc ochronić innych aresztowanych przed cierpieniami i konfliktem sumienia. Dokumenty są dowodem głębokiej wiary w Boga, prawości, patriotyzmu, odwagi osobistej i chęci poświęcenia się dla obrony wspólnoty Kościoła przed prześladowaniami i unicestwieniem. Określają tok myślenia autora i dostarczają egzemplifikacji na temat wieloletniej działalności kieleckiego ordynariusza na rzecz niepodległej Polski i wolności Kościoła oraz wizji dalszego kierowania Kościołem i narodem w warunkach komunistycznych. Więzień był pogodzony ze swym losem i gotowy na prześladowanie, a nawet śmierć. Analiza tego epistolograficznego źródła daje podstawę do uznania jego bardzo wysokiej wartości historycznej. Dokumenty są autentyczne, a autobiograficzne informacje wiarygodne. Autor był nadawcą i podmiotem epistolarnym kreującym swoją postać, ale autokreacja nie jest eksponowana. Więzienne listy biskupa Kaczmarka do prymasa Wyszyńskiego są unikatowe i zasługują na naukową edycję. Wówczas możliwa będzie refleksja nad realizacją dalszych postulatów badawczych, np. z zakresu językoznawstwa, a nawet psychohistorii.

Bibliografia

Źródła archiwalne

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Ministerstwo Bezpieczeństwa Publicznego, IPN BU 01145/1, cz. 1-2; 01283/1027.

Archiwum Instytutu Pamięci Narodowej w Warszawie, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, IPN BU 0330/233, t. 9, 31; IPN BU 0650/39/1-4.

Opracowania i źródła drukowane

Czaczkowska E.K., *Kardynał Wyszyński. Biografia*, Kraków 2013.

Ćwikła Ł., *Przyczynek do antykościelnej działalności ks. Leonarda Świderskiego*, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 2013, t. 22, s. 33-44.

Dudek A., Gryz R., *Komuniści i Kościół w Polsce (1945-1989)*, Kraków 2006.

Gocel T., *Duszpasterstwo w diecezji kieleckiej w latach II wojny światowej 1939-1945*, Kielce 2012.

Gryz R., *Biskup kielecki Czesław Kaczmarek wobec komunistycznej dyktatury*, w: *Biskupi w rzeczywistości politycznej Polski „ludowej”*, red. R. Łatka, Warszawa 2020, s. 66-86.

Gryz R., *Państwo a Kościół w Polsce (1945-1956) na przykładzie województwa kieleckiego*, Kraków 1999.

- Gryz R., *Więzienna korespondencja biskupa Czesława Kaczmarka do prymasa Stefana Wyszyńskiego (1951-1953). Analiza źródłowa*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2023, t. 121 (w druku).
- Jędraszewski M., *Teczki na Baraniaka. Świadek*, t. 1, Poznań 2009.
- Łabuszewski T., *Listy donikąd? Grypsy członków konspiracji niepodległościowej jako źródło historyczne*, w: *Epistolografia w Polsce Ludowej (1945-1989). List i jego pochodne w systemie państwa komunistycznego. Studia i materiały*, red. A.M. Adamus, B. Noszczak, Warszawa 2020, s. 97-120.
- Pasich D., *Centralne Więzienie w Rawiczu i jego dwaj więźniowie: ksiądz doktor Piotr Oborski i ksiądz Zbigniew Gadomski*, w: „*Bić takiego wroga jak kler*”. *Osoby duchowne i zakonne w miejscach odosobnienia za żelazną kurtyną*, red. M. Grądzka-Rejak, J. Marecki, Kraków 2016, s. 132-149.
- Pasich D., *Proces „zbrodniarzy z Wolbromia” w 1951 roku*, w: *Wiara i Niepodległość. Religijne i patriotyczne tradycje terenów diecezji sosnowieckiej (XIX-XX wiek)*, red. A. Dziurok, M. Trąba, Katowice–Sosnowiec–Warszawa 2019, s. 399-414.
- Peszko H., „*A droga była nietatwa...*”. *Wspomnienia kieleckiego duchownego z lat 1910-1955*, wstęp i oprac. R. Gryz, K. Święcich, Kielce–Warszawa 2022.
- Piątek P., *Przestępcze wymuszenie zeznań w postępowaniach przygotowawczych prowadzonych przez organy bezpieczeństwa publicznego w latach 1944-1956. Studium kryminologiczno-prawne*, Katowice–Warszawa 2018.
- Pleskot P., *Sądy bezprawia. Wokół pokazowych procesów politycznych organizowanych w Warszawie (1944-1989)*, Warszawa 2020.
- Śledzianowski J., *Ksiądz Czesław Kaczmarek biskup kielecki 1895-1963*, Kielce 2008.
- Śledzianowski J., *Pytania nad pogromem kieleckim*, Kielce 1998.
- Tochman K.A., *Samozwańczy oficer Zygmunt Augustowski. Z dziejów „Wachlarza”, Okręgu Wileńskiego AK i komunistycznej bezpieki*, Rzeszów–Warszawa 2022.
- Wojciechowski D., *Kapłani kieleccy więzieni i szykanowani w PRL (1945-1963)*, Kielce 2003.
- Wokół procesu biskupa kieleckiego Czesława Kaczmarka. Wspomnienia nazaretanki s. Izabelli Machowskiej*, oprac. T. Domański, s. D. Kozieł CSFN, Kielce 2013.
- Wolsza T., *Więzienia stalinowskie w Polsce. System, codzienność, represje*, Warszawa 2013.
- Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 1: 1948-1952, red. P. Skibiński, Warszawa 2017.
- Wyszyński S., *Pro memoria*, t. 2: 1953, red. E.K. Czaczkowska, Warszawa 2017.